

„Wiadomości” TVP w czasie pandemii 22 marca - 11 kwietnia 2020

Przez trzy tygodnie przed Wielkanocą Towarzystwo Dziennikarskie śledziło główne wydanie „Wiadomości” TVP.

Temat wyborów prezydenckich obecny był w nich codziennie. Początkowo jako głosowanie korespondencyjne dla osób po 60 roku życia, a od 1 kwietnia – dla wszystkich, z niezmiennym terminem 10 maja. Cytaty: „Chodzi o możliwość zorganizowania wyborów, aby były one całkowicie bezpieczne dla wyborców i członków komisji” (1.04). „Sytuacja społeczna i gospodarcza może pogorszyć się na tyle, że spadnie poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości oraz dla prezydenta Andrzeja Dudy” (1.04). „Czy uda się uratować demokrację w czasie zarazy?” (4.04). „Potrzebne są nam te wybory jak najszybciej, bo to jest kwestia ciągłości władzy państwowej” - prezydent Andrzej Duda (8.04).



Pierwszeństwo miał prezydent

Tylko w dwóch wydaniach „Wiadomości” (3.04 i 5.04) prezydent się nie pojawił, a w jednym, malując pisanki, zastąpiła go małżonka (2.04). W pozostałe dni Andrzej Duda pokazywany był po kilka razy, w różnych sytuacjach – od prezydenckiego orędzia (22.03) i składania życzeń na Wielkanoc (11.04) po modlitwę na Jasnej Górze (27.03) i występ na Tik-Toku o e-sporcie (30.03).

Gdy prezydent był „Gościem Wiadomości” (28.03) wydłużono je do 40 minut. Prezydent okazał się znawcą historii amerykańskich wyborów. Jak przypomniał, odbywały się one „w czasie wojny secesyjnej, w czasie pierwszej wojny światowej, gdy szalała epidemia grypy hiszpanki, w trakcie Wielkiego Kryzysu, drugiej wojny światowej... I dzisiaj nie ma żadnego powodu, żeby odkładać czy przekładać wybory”.

„Wiadomości” przypomniały, że to prezydentowi Dudzie zawdzięczamy dostawy amerykańskiego gazu LNG do Polski (31.03). Ich widzowie wielokrotnie byli informowani, że to z inicjatywy prezydenta banki zaoferowały pomoc kredytobiorcom, a rolnikom budżet pokryje składki KRUS (1.04). 9 kwietnia „Wiadomości” przytoczyły propozycję prezydenta by wszyscy przedsiębiorcy zostali zwolnieni z płacenia składek ZUS za swoich pracowników przez 3 miesiące. „Wiadomości” odnotowały, że prezydent podpisał tarczę antykryzysową (1. 04). Przytoczono także pozytywną opinię o nim szefa Światowej Organizacji Zdrowia (4.04). Prezydent dobrze ocenił głosowanie korespondencyjne (29.03), choć dzień wcześniej stwierdził, że „gdyby epidemia nadal szalała, to termin wyborów może się okazać nie do utrzymania”. W wywiadzie dla „Niedzieli” Andrzej Duda powiedział: „Tarcza antykryzysowa jest moim programem” (8.04).

Wielokrotnie przytaczano opinie prezydenta zaczerpnięte z jego strony internetowej. Pokazano wręczenie nominacji asesorum sądowym w maseczkach w ogrodzie Pałacu Prezydenckiego (8.04) oraz wręczenie nominacji wicepremier Jadwidze Emilewicz - w rękawiczkach (9.04). Prezydent obszernie wypowiadał się o katastrofie smoleńskiej i wspominał prezydenta Lecha Kaczyńskiego (9 i 10.04).

Inni kandydaci w wyborach



Kontrkandydatów Andrzeja Dudy „Wiadomości” krytykowały i lekcewały.

Małgorzatę Kidawę-Błońską - za brak znajomości ekonomii, do czego przyznała się w Radiu Zet (24.03) i kierowanie się „interesikiem politycznym i partyjnym” (25.03 - wicemarszałek Sejmu, Ryszard Terlecki). Zdaniem Michała Karnowskiego z „wSieci”, stałego komentatora „Wiadomości”, Małgorzata Kidawa-Błońska „popęnia błędy nawet na wygodnym dla niej, bezpiecznym gruncie”, dlatego jedyną dla niej szansą jest „doczołganie się do drugiej tury i tam liczenie na cud” (30.03). Pokazywano podsłuchane w Sejmie rozmowy między Małgorzatą Kidawą-Błońską a Borysem Budką (6.04). Cytowano wypowiedź Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, że „Jarosławowi Kaczyńskiemu nie zależy na świecie, ani na Europie, tylko na Polsce” (3.04). Przez dwa dni wyśmiewano zdjęcie przez nią rękawiczki w Sejmie po to, by wyjąć z ust cukierek (3 i 4.04).

Władysława Kosiniaka-Kamysza „Wiadomości” krytykowały za brak pomysłów na kryzys poza wstrzymaniem budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego i zakupu myśliwców F-35 (5.04). Kandydat ludowców stał się obiektem propagandowego ataku „Wiadomości” gdy tylko jego notowania zrównały się z kandydatką PO (30.03).

Pozostałych kandydatów „Wiadomości” traktowały marginesowo, ale także krytycznie twierdząc, że skoro nie ma stanu klęski żywiołowej, to kampania prezydencka się toczy, bo kandydaci „niemal codziennie organizują konferencje prasowe” (9.04). „Opozycyjni kandydaci na prezydenta wykorzystali Sejmową debatę do prowadzenia kampanii wyborczej” oburzały się „Wiadomości” (26.03). Jednocześnie zarzucały, że „opozycja nie widzi nic złego w zmuszaniu do pracy w budynku parlamentu kilkuset osób” (26.03).

Opozycja debatuje zamiast głosować



Polityków opozycji oskarżano, że opóźniają prace Senatu, bo „debatują zamiast głosować” nad ustawami PiS (30.3) oraz że „projekty tarczy opozycji są niemożliwe do udźwignięcia dla budżetu i groźne dla gospodarki” (28.03). „Opozycja chce chaosu w czasie kryzysu” głosiła belka „Wiadomości” (2.04). Inna belka: „Opozycja igra z bezpieczeństwem Polaków”, bo chce obrad Sejmu w Sejmie (25.03).

„Narracja PO jest niebezpieczna. Ma szerzyć panikę, podważać zaufanie do państwa i chwieje jego fundamentami” (23.03) oceniał dla „Wiadomości” ich stały komentator, Wojciech Wybranowski z „Do Rzeczy”. Opozycja jedynie „wywołuje awanturę i niepotrzebne zamieszanie” (27.03). Opozycja nie wskazuje jak stan wojenny miałby pomóc w walce z koronawirusem (4.04). Opozycja nie chce wyborów 10 maja, bo sondaże wskazują na jej porażkę (5.04). Posła Sławomira Nitrasa (PO) „Wiadomości” przedstawiły jako „czarny charakter” opozycji (29.03). „Chce się prezentować jako twardy facet, bezkompromisowy polityk, ale wychodzi mu z tego satyra w krótkich spodenkach” podsumował Miłosz Manasterski, redaktor naczelny Agencji Informacyjnej. Jeżeli, to „w krótkich majteczkach” (tytuł rubryki „Kobiety i Życia” przed 1989 r.).

Przypominano i wypominano reakcje rządów PO-PSL na kryzysy: atak zimy, powódź, wichury, epidemię świńskiej grypy (6.04).

Aksjologia „Wiadomości”

„Wiadomości” stosowały własną hierarchę ważności informacji. O wyjściu z koalicji rządowej wicepremiera Jarosława Gowina widzowie dowiedzieli się w 29 minucie wydania z 2 kwietnia. W niedzielę 22 marca nie było w „Wiadomościach” informacji o przebiegu wyborów uzupełniających w 6 gminach; pojawiły się one dopiero nazajutrz. O wizycie Jarosława Kaczyńskiego na cmentarzach w Warszawie 10 kwietnia nie informowano w ogóle. Dopiero relacja „Faktów” TVN skłoniła „Wiadomości” do tłumaczenia tych wizyt w kolejnych wydaniach. O zebraniu 140 tys. głosów przez kandydata na prezydenta Marka Jakubiaka i kontrowersjach wokół nich nie informowano wcale.



Przekaz „Wiadomości” oparty był na kilku pewnikach, powtarzanych codziennie, często z użyciem tych samych tekstów i obrazów. Informacje nie pasujące do tego schematu były przemilczane albo preparowane tak, by świadczyły na jego korzyść.

Sytuacja gospodarki jest dobra. „Finanse publiczne są bardzo stabilne. Mamy dość dobrą poduszkę, żeby przejść przez ten kryzys” twierdził minister finansów Tadeusz Kościński, tylko raz był pokazany i cytowany w „Wiadomościach” (29.03). „PKB urośnie prawie o dwa procent” to też 29.03. Nazajutrz okazało się jednak, że „tegoroczny deficyt finansów publicznych wyniesie 5 procent PKB”.

W walce z koronawirusem, którą prowadzi rząd, najbardziej wspierają go firmy państwowe: KGHM, Orlen, Lotos, Polska Grupa Zbrojeniowa, PKO BP, Enea. Ich działanie, pokazywane codziennie w „Wiadomościach” dowodzi „społecznej odpowiedzialności biznesu”, co podkreślał wicepremier Jacek Sasin (26.03), a Maciej Małecki, wiceminister Aktywów Państwowych, przypominał że „kapitał ma swoją narodowość” (1.04). Państwowe spółki sprowadzały samolotami z Chin maseczki, ubiory

ochronne i sprzęt dla szpitali. „Wiadomości” nie wyjaśniły czemu te firmy nie robiły tego przedtem, a o Agencji Rezerw Materiałowych nie wspominały w ogóle.

Pokazywano zbiórki na rzecz szpitali prowadzone przez kibiców (31.03 i 1.04) oraz wysiłki Caritasu - akcja „Wdzięczni medykom” (30.03) i Fundacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie (27.03). Maseczki ochronne szyli więźniowie (2.04), pomagały organizacje kościelne: Fundacja SMS z Nieba i Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu (7.04). Zakupów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w „Wiadomościach” nie było.

24 marca w południe w całej Polsce w intencji chorych na koronawirusa biły dzwony, a nazajutrz Polska walcząca z pandemią została zawierzona opiece Matki Boskiej Fatimskiej. Informował o tym rzecznik Episkopatu, ks. dr Paweł Rytel-Andrianik, częsty rozmówca „Wiadomości”. 27 marca pokazano prezydenta modlącego się na klęczkach w sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze.

Pracownicy ochrony zdrowia to „nasi bohaterowie”. W dniu ich święta klaskali im premier i minister zdrowia, a na Twitterze tak określił ich prezydent (7.04), który uwzględnił ich także w swoich życzeniach składanych Polakom na Wielkanoc (11.04). W stroju ochronnym wystąpił lekarz, wicemarszałek Senatu z PiS, Stanisław Karczewski (8.04).



Niezastąpione w walce z koronawirusem było wojsko, szczególnie „terytorialsi”. Jeździli własnymi samochodami, bo dynamiczna sytuacja tego wymagała (22.03). Robili zakupy i dowozili posiłki najstarszym (11.04). Uczyli się pobierania próbek do badania na koronawirusa (11.04). Spadochroniarze szyli maseczki ochronne (25.03). 15 wojskowych lekarzy pomagało we Włoszech, gdzie nabrali bezcennego doświadczenia (10.04). Patrolowali z policjantami ulice, chronili przywrócone granice. Mówił o tym minister Mariusz Błaszczak (11.04).

Policja karała osoby łamiące kwarantannę: 27-latkę, który z premedytacją zakasłał w twarz sąsiadce (27.03) rowerzystów, spacerowiczów i osoby podejmujące aktywności wykraczające poza dozwolone przez prawo „niezbędne potrzeby życia codziennego”.

Kolejne tarcze ochronne dla gospodarki zyskiwały w „Wiadomościach” pozytywne opinie przedstawicieli biznesu i przedsiębiorców; niezadowolona z nich była jedynie opozycja (28.03). Branży turystycznej miał pomóc bon 1000+, do wykorzystania na podróże po kraju (3.04). Lider PO, Borys Budka, rzekomo domagał się dla polskich przedsiębiorców takiej samej pomocy, jaką oferują Niemcy (6.04).

Unia Europejska nie zdała egzaminu w obliczu pandemii. „Nie ma zdecydowanej odpowiedzi Unii Europejskiej na ten kryzys” twierdził europoseł PiS, Jacek Saryusz-Wolski (3.04). Premierzy Donald Tusk i Ewa Kopacz „działali pod dyktando brukselskich elit” (3.04).

Andrzej Krajewski

Warszawa, 15 kwietnia 2020.